



Uczcili pamięć o nieszablonowych osobach

2024-10-04

W uroczystym odsłonięciu tablic na skwerach imienia Wojciecha Narębskiego oraz Stanisława Barana udział wzięli radni: Magdalena Mazurkiewicz, Włodzimierz Pietrus, Bogumiła Drabik, Edyta Nowak i Edward Porębski jako reprezentanci Rady Miasta Krakowa oraz Dorota Sowa-Kołodziej, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 91 i Marta Janeczek - Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Narębski Point”.

Prof. Wojciech Narębski to uczestnik walk o Monte Cassino, żołnierz, który brał udział w kampanii włoskiej, wybitny geochemik i badacz. Stanisław Baran to z kolei pasjonat historii bitwy pod Monte Cassino. Osoba niezwykle oddana młodzieży, miłośnik idei skautowskiej, wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 91 i wielbiciel historii.

- Chciałabym życzyć młodzieży, by czerpała siłę i odwagę z życia tych znamienitych patronów. „Mały Wojtek”, jak pułkownika Narębskiego nazywali towarzysze broni oraz Szeff – taki pseudonim nosił dyrektor Baran, byli „świadkami historii”, walczyli o prawdę i ważna dla nich była patriotyczna powinność. Ale byli też energicznymi, pełnymi pasji ludźmi, którzy kochali młodzież i chcieli swoje pasje dzielić razem z nią. Jeszcze kilka lat temu żyli tutaj, obok nas. Jestem szczęśliwa, że znaleźli swoje miejsce w ukochanym Krakowie – mówiła do zgromadzonych gości – mówiła radna Magdalena Mazurkiewicz, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków.

Z wnioskiem o nazwanie skweru imieniem Stanisława Barana wystąpiło Stowarzyszenie „Narębski Point” oraz Szkoła Podstawowa nr 91 w Krakowie. Natomiast projekt uchwały w sprawie nazwania imieniem Profesora Wojciecha Narębskiego złożyła grupa radnych miasta Krakowa.

- Jest to dla mnie również osobiste przeżycie, gdyż Stanisław Baran był moim nauczycielem. Pamiętam jak wchodziło się do harcówki przed wejściem był mundur 2. Korpusu Polskiego, co w latach 70-tych było ewenementem. A na mundurze naszywka z napisem „Poland”. Dla nas uczniów było zaskakujące, że w na polskim mundurze jest taki napis. To jest przykład uczenia historii przez symbolikę, poprzez działania wykonywane przez obu patronów – wspominał radny Włodzimierz Pietrus, przewodniczący klubu radnych „Prawo i Sprawiedliwość”, który był jednym z autorów uchwały w sprawie skweru im. Wojciecha Narębskiego.

- Stanisław Baran był człowiekiem z inicjatywą, działaczem. Nie zastanawiał się, czy się da, tylko jak szybko trzeba to zrobić. Natomiast prof. Narębski był przyjacielem naszego szczepu harcerskiego, bywał również w szkole. Mam nadzieję, że uczniowie będą pamiętać o tych ludziach. To nasza historia, którą należy kultywować – mówiła dyrektor Dorota Sowa-Kołodziej.

Obaj panowie byli krakowianami z wyboru a połączyły ich Czerwone Maki spod Monte Cassino. Profesor Wojciech Narębski opowiadał młodzieży o wojennych dniach i zaszczepiał w młodych sercach miłość do ojczyzny. Dyrektor Stanisław Baran wcielił tę miłość w życie i powołał do życia zastępy zuchów, drużyny harcerzy, a w końcu Szczep Czerwonych Maków imienia Bohaterów Monte Cassino.

Marta Janeczek - Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Narębski Point” dziękowała radnym oraz wszystkim,



**Magiczny
Kraków**

dzięki którym doszło do powstania skwerów imienia Stanisława Barana i Wojciecha Narębskiego. Prosiła też, aby o tych dwóch dzisiaj szczególnie wspominanych osobach, pamiętać na co dzień i przekazywać informacje o nich młodemu pokoleniom. – A naszym bohaterom cześć i chwała! – dodawała Marta Janeczek.

- Nadanie imienia skwerom to również forma pamięci o tych nieszablonowych osobach – mówił w imieniu Prezydenta Miasta Krakowa Antoni Fryczek, sekretarz Miasta Krakowa.

Lokalizacje dwóch sąsiadujących ze sobą skwerów zapisane zostały w uchwałach Rady Miasta Krakowa. Imię prof. Wojciecha Narębskiego otrzymał bezimienny do tej pory obszar w Dzielnicy XVIII Nowa Huta między ulicą gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza a Aleją gen. Władysława Andersa. Imię Stanisława Barana nosi natomiast obszar położony w Dzielnicy XVIII Nowa Huta, przy ul. gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza, przed wejściem do Szkoły Podstawowej nr 91.

W odsłonięciu tablic wzięli też udział: Grażyna Narębska-Miller - córka prof. Wojciecha Narębskiego, Danuta Baran - żona Stanisława Barana, płk. Mariusz Pietrusiński - przyjaciel i opiekun prof. Narębskiego z ramienia 2. Korpusu Polskiego, Alicja Madeyska - komendant Szczepu ZHP Czerwonych Maków im. Bohaterów Monte Cassino.